Ner 206. ROK 1838. WTOREK 11 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Załpczenie na trzy miesiace złp. 10, miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tobiasza Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Damian i Czesmir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
6	27" 6" 028	† 14°, 1	5 " 90	Zaden	Pochmurno	
10 2	5, 759	+ 18, 6	6, 08	Północny słaby	Pogoda z chmurami	
10	6 097	† 12, 0	5. 04	zachodni średni	Pochmurno	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14 września 1838 r. o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi sądowéj sprzedane będą przez publiczną licytacyą, prawnie zajęte ruchomości, jako to: komoda, kanapy, krzesełka, stoliki, listro w ramach machoniowych, dywan i t. p. sprzęty domowe. O czem chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d. 6 września 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż 2 Września.* —

Xiężna Orleans tak dalece już ma się dobrze, iż od dziś dnia buletyny lekarskie wychodzić zaprzestały. — Hrabia Paryża, ma być dopiéro w dniu 1 maja r. p. chrszczony.

— *Z Saragossy 25 Sierpnia.* —

»W nieszczęśliwym odwrocie naszym z pod Morelli, straciliśmy prawie całą armiją oblężniczą. Karliści, którzy byli naprzód uwiadomieni o tém, że nasze wojsko chce się cofnąć, rzucili się na nie z gwałtownością, i te pięć do sześciu mil *(leguas)*, drogi aż do Monroyo, musiało odbywać w nieustannéj walce. Artylerya nasza oblężnicza wszystka nam przepadła, tudzież 4 lub 5 dział polowych, z mnóstwem naszych żołnierzy, dostały się do rąk nieprzyjacielskich. Największe zamieszanie panuje w wojsku naszém, które w nieładzie od Monroyo do Alkanizy ucieka. Cały batalion z 500 ludzi złożony, który usiłował bronić się w kościele Torrebelilla, wpień wycięty został. Dowiadujemy się z niższéj Arragonii, że ten smutny los armii naszéj centralnéj, sprawił tam największą trwogę. Dywizya jenerała Borso, która tyle ucierpiała pod czas szturmu, znajduje się w ucieczce na drodze do Karineny. Sądzą, ż-

Oraa z garstką żołnierzy, znajduje się obecnie w Terruel. Nic niewiadomo co się podziało z jenerałami San Miguel i Cardina. Nieprzyjaciel posuwa naprzód swe zagony, i sądzą, że już na Alkanizę uderzył, która napełnianą jest rannemi. Cabanero, (jenerał karlistowski) znajduje się ze swoją dywizyą w Foscoa i ściga niedobitki jenerała Borso. Jest to prawdsiwe *chaos*, i nigdy jeszcze podobnéj klęski niewidziano. — Już przed rozpoczęciem odwrotu z pod Morelli, straciliśmy 7,000, ludzi. Można ztąd sądzić o ogóle naszéj straty. Tu już nikt niesłucha więcéj rozkazów jenerała Oraa.

»Dziennik *Novicioso* za przyczyną tego wszystkiego, pokłada brak żywności w wojsku naszém, że nawet pewnego dnia officerowie dostali tylko mąkę i wodę za całe pożywienie. Atoli przyznaje taż gazeta, że opór garnizonu był nieugięty.

»Półki imienia *Królowéj*, i *Królowej Rejentki*, tudzież strzelcy imienia *Porto* i *Afryki*, najwięcéj pod czas szturmu dnia 17 ucierpiały; wiele batalionów już nawet nieistnieje. Wojsko konstytucyjne w czasie odwrotu, nie było już podobne do wojska, była to przerażająca mieszanina ranionych, uciekających i zabitych.» —

(Dziennik *Sentinelle des Pyrenees* uważa tę klęskę armii jenerała Ora-, za okropny cios dla sprawy rządu madryckiego.—

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Warszawa* 2 *Września*. —

W *Gazecie Rządowéj*, ogłosił radca kolegialny dr. Czetyrkin, co następuje: — »Ludzie biedni chorujący na oczy, zasięgają częstokroć rady szarlatanów, nieposiadających ani znajomości ani prawa leczenia, lecz przeciwnie, oszukujących lud sekretnemi i niejako niechybnemi lekarstwami, na wszelkie bez wyjątku choroby. Dlatego też wiele osób opłaciło swą łatwowierność, nietylko cierpieniem, ale nadto i wzrokiem. JO. xiąże Namiestnik królestwa zawiadomiony o tym stanie rzeczy, roskazać raczył, ażeby biednym, na oczy chorującym, udzielaną była pomoc przez biegłych lekarzy. PP. ordynatorowie szpitala warszawskiego, sztabs-doktor Rosset i doktorowie Bortkiewicz i Ettinger, niemniéj wolno praktykujący doktorowie: Keller, Le Brun i lekarz Saulsohn, znani z posiadania sztuki leczenia chorób oczu, oraz powodowani uczuciami ludzkości, przyjęli na siebie obowiązek bezpłatnego niesienia pomocy tą chorobą dotkniętym, którzy mogą ich rady zasięgać codziennie od godziny 3 do 4 po południu, a mianowicie p. Rosseta przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 1318, p. Bortkiewicza przy ulicy Nowy-Swiat w domu Lepizego pod Nrem 1275; p. Ettingera, przy ulicy Mazowieckiéj pod numerem 1318 p. Kellera, przy ulicy Nowo-Senatorskiéj w domu pod Nrem 474 lit. B, p. Lebruna przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 478 i p. Saulsohna, na Tłomackiém w domu pod liczbą 739. Nadto w skutek oddzielnego J. X. Mości rozporządzenia, osoby składające świadectwo ubóstwa, wydane im przez komissarzy cyrkułowych, będą sobie miały wydawane kosztem skarbu bezpłatne lekarstwa.

— *Petersburg* 16 (28) *Sierpnia*. —

Naczelnik inżynierów armii czynnéj, jenerał lejtnant Dehn, mianowany został kawalerem orderu ś. Alexandra-Newskiego, a członek Heroldyi królestwa polskiego, radca stanu Edward Niemojewski, nanowo zaliczony w poczet szambelanów dworu J. C. Mości.

W ukazie J. C. Mości do rządzącego senatu pod d. 18 czerwca (1 lipca) 1838 r., z własnoręcznym N. Pana podpisem wydanym, wyrażono:—»Pragnąc wesprzeć postępy astronomii w naszém cesarstwie, roskazaliśmy wznieść w okolicach Petersburga, na górze Pólkowskiéj, główne obserwatoryum astronomiczne i opatrzyć je w zupełny zbiór najdo-

skonalszych narzędzi. Obecnie, budowy na ten zakład przeznaczone, bliskiemi są już ukończenia, tak, iż obserwatoryum może być otwarte i rospocząć swoje prace z rokiem 1839; zatwierdziwszy przeto złożoną przez ministra oświecenia publicznego i w Radzie państwa rospoznaną ustawę, oraz etat dla obserwatoryum, roskazujemy przywieść ja do skutku od d. 1 stycznia roku następnego. — Obserwatoryum to, wybudowane na górza Pulkowskiéj, o 17 wiorst od Petersburga, zostaje pod bezpośrednim cesarskiéj akademii nauk zawiadywaniem i jako w państwie centralne, nosi nazwisko; *Głównego obserwatoryum astronomicznego* (imperialis primarie Rossiae Specula academica.«)

— *Z Poznania* 8 *Sierpnia.* —

Dnia onegdajszego mieszkańcy Poznania świadkami byli żałobnego pochodu, który w sercach wszystkich, przechowujących wdzięczną pamieć zasług i cnót dostojnéj rodziny Radziwiłłowskiéj, wznowił rzewne żalu uczucia. W tym dniu bowiem po odbytém żałobném nabożeństwie, zwłoki ś. p. członków rodziny Radziwiłłowskiéj, złożone dotychczas w sklepieniach tutejszego kościoła katedralnego ztąd do Antonina przeprowadzone zostały, gdzie w grobach familijnych odtąd spoczywać mają. Wśród odgłosu dzwonów i tłumów ludzi wszelkich stanów i wyznań, wielbiących znamienite przymioty dostojnéj rodziny, która niegdyś przez lat kilkanaście, uprzejmą łaskawością i nieprzebraną dobroczynnością, powszechną miłość i szacunek sobie uskarbiła, o godzinie 6 wieczornéj, orszak żałobny z kościoła katedralnego wyruszył. Poprzedzał pojazd z kilku urzędnikami domowemi ś. p. xięcia namiestnika. po którym następował czworokonny pojazd JW. arcybiskupa gnieznieńsko-poznańskiego, Dunina, w którym siedział x. kanonik Brzeziński, przeprowadzający orszak żałobny na miejsce wiecznego spoczynku. Potém następowały trzy sześciokonne kirem okryte karawany z trumnami ś. p. xięcia Antoniego Radziwiłła, niegdyś namiestnika królewskiego w W. Xięztwie Poznańskiém, dostojnych synów jego, xiążąt Ferdynanda i Władysława, xiężny Heleny Radziwiłłowy (małżonki JO. xięcia Wilhelma Radziwiłła), xiężniczki Elizy Radziwiłłówny i wnuczki ś. p. xięcia namiestnika, córki ś. p. xiężny Heleny, Bractwo strzeleckie licznie zgromadzone, w paradnych mundurach, otaczało te wozy pogrzebowe. Za niemi postępowało gnono urzędników i władz miejskich, a nakoniec galowy sześciokonny pojazd JW. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, Dunina, i liczny szereg innych pojazdów. — Niezliczone tłumy ludu przeprowadzały ten orszak przez miasto aż do rogatek, gdzie się wszyscy na chwilę zatrzymali i nieutuleni w żalu, z rozrzewnieniem z serca pochodzącém, z szczątkami śmiertelnemi zgasłéj świetności, nazawsze się rozstali.

— *Londyn* 22 *Sierpnia.* —

Gazety tutejsze, a najpiérw *Times*, umieściły nieznany dotąd traktat pomiędzy Francyą a bejem trypolitańskim, zawarty na dniu 12 sierpnia 1830 roku, mocą którego bej obowiązał się za siebie i swych następców na wieczne czasy, nie trudnić się korsarstwem, znieść niowolnictwo chrześcian, dawać pomoc rozbitym okrętom i płacić Francyi 800,000 franków.

Sun donosi potrzebującą potwierdzenia wiadomość, o zabraniu i oddaniu pod sąd, szonera angielskiego, u brzegów Abasyi.

— *Dnia* 24 *Sierpnia.* —

Bil, mocą którego zostaje zniesione uwięzienie za długi w wielu przypadkach, ma mieć moc prawną od dnia 1 października b. roku.

Xiąże Kapui, najął w Richemont mieszkanie, postanowił albowiem przepędzić zimę z żoną swoją w Anglii.

Listy prywatne otrzymane ostatnią pocztą z Quebek, namieniają, że lord Durham miał zamiar wrócić do Europy na fregacie *Pique*.

Liczni, z znakomitszych członków parlamentowych, rozjechali się już na tak zwany wypoczynek wiejski, a między innemi: lord John Russel i margrabia Londondery na wyspę Wight; lord Howick na ląd stały, lord Brougham do północnéj Szkocyi.

Przybył tu Achmed-Fety-Pasza, poseł turecki, z pierwszem sekretarzem poselstwa Sami-Efendy i tłumaczem Arakiel Dadiana. Zaraz nazajutrz po swojem przybyciu (21), miał posłuchanie u lorda Palmerstona, który przedstawił go potém królowéj.

— *Stambuł* 26 *Lipca.* —

Podług gazety *Times.* — Rząd postanowił, że mają być zniesione wszelkie podatki od artykułów żywności i innych zwyczajnych potrzeb pobierane, jakiemi są np. drzewo, węgle, suknie i t. p. dla klassy niższéj i ludu szczególniéj potrzebne. Dla zastąpienia mogącego ztąd wyniknąć niedoboru, ustanowiona została wyższa opłata cła i stempla celnego od wszystkich wprowadzanych towarów, po dwa i pół aż do 5 pct. na centnarze. Tę ważną zmianę winien kraj Reszyd-paszy, który w pożytecznych swych reformach znajduje mocny opór ze strony mniéj oświeconych członków dywanu, tak dalece, iż do tego czasu byłby się już może usunął z urzędowania, gdyby w przezornym i mądrym sułtanie, nie znajdował pożądanego wsparcia.

Francuzki lekarz dr. Bulard, wraca do Francyi. Sułtan wyznacza mu wynagrodzenie ze jego badania co do zarazy morowéj, w summie 300 funtów szterlingów (12,000 złotych pols.).

Mimo tchnących pokojem oświadczeń, jakiemi Porta przemawia po posłów europejskich, nie przestaje jednakże wysełać bezustannie posiłków do Małéj-Azyi, a wojenne przygotowania przy Iconium i Sivas przybierają coraz groźniejszą postać. Pod Angora zgromadzono 15,000 milicyi; obejmie nad nią dowództwo Osman-pasza, który niezadługo wyjedzie ze stolicy. Mianowanie Tahira-paszy gubernatorem kraju Aidin, nastąpiło podobno z téj przyczyny, że Porta widząc jak w Małéj-Azyi znosi się na ważne wypadki, postanowiła oddać zarząd rzeczonéj prowincyi, człowiekowi zdatnemu i sprężystemu. Turcy są w ogólności tego mniemania, że sułtan nieomieszka wmieszać się do sprawy Syryi.

Wiadomość dawniejsza, że Porta chce zaciągnąć pożyczkę, wynoszącą 4 mil funt. szt., nabiera potwierdzenia.

— *Dnia* 31 *Lipca.* —

Dnia 27 b. m. nawiedziła naszą stolicę wielka burza, orkan prawdziwy; ale okropniejszą jeszcze była na morzu. Szczęściem, że jéj trwanie nie było długie. Blisko tysiąc pomniejszych statków, jakiemi są np. tak zwane kaiki i t. p. zostały prawie do szczętu zniesozone, kilka większych okrętów, między któremi austryacki *Romuald* i właśnieco z Odessy przybyły szoner *Z nami Bóg*, także rossyjski okręt *San Anatolio di Taganrog* doznały niemałéj szkody.

Powietrze morowe pokazało się znowu w Widdynie, Brussie a pojedynczemi wydarzeniemi, nawet w tutejszéj stolicy. Z tego powodu odwołał sułtan 4 pułki, które stały na załodze w Brussie.

— *Dnia* 8 *Sierpnia.* —

Wojsko sułtańskie zkoncentrowane w Azyi, zrobiło poruszenie naprzód przeciwko granicy Adanu i zajęło tam groźne stanowisko. Hafisz-pasza, wielkorządca w Sivas, seraskier zgromadzonego wojska, który po zwycięzeniu różnych pokoleń kurdańskich zwrócił szczególniéj uwagę swoją na dokładne uzupełnienie kadrów i obudzenie ducha wojennego u swych żołnierzy, rozwija czynność godną podziwienia.